



Rozmowa

z Wojciechem Lubawskim,
Prezesem Zarządu Uzdrowiska Busko-Zdrój S.A. - czytaj na str. 9

Buskie Uzdrowisko wznawia działalność

Wiadomości z Politechniki Świętokrzyskiej

DŹWIĘKIEM W PŁOMIENIE

Innowacyjna gaśnica stłumi pożar falami dźwiękowymi. To, co kilka lat temu mogło się wydawać nauką fantastyką, dziś ma potwierdzenie w twardych faktach. Na Politechnice Świętokrzyskiej powstała akustyczna gaśnica. Jej autorem jest dr inż. Jacek Wilk-Jakubowski.

Do atutów technologii należą m.in. niższe koszty eksploatacji i gaszenia pożarów. Urządzenie gasi płomień z odległości blisko dwóch metrów. Można je obsługiwać zdalnie, co oznacza, że człowiek nie musi



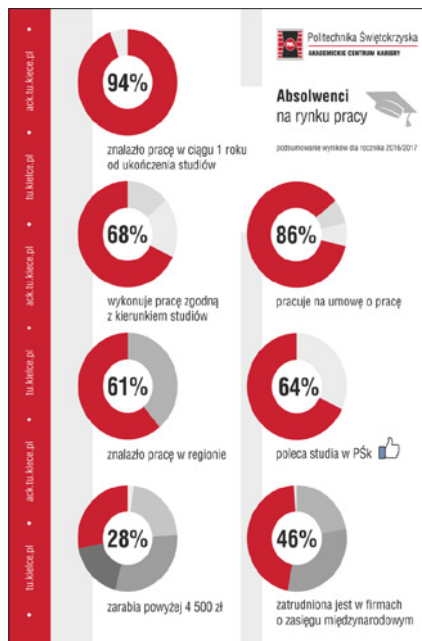
Fot. Lukasz Zarzycki

znajdować się blisko źródła ognia. Działanie gaśnicy polega na wykorzystaniu fali akustycznej, które zwiększa ruch powietrza na krawędzi płomieni. Ogień udaje się ugasić po zaledwie kilkunastu sekundach.

ABSOLWENCI NA RYNKU PRACY

Po studiach chcesz szybko znaleźć pracę i dobrze zarabiać? Badania wskazują, że warto wybrać Politechnikę Świętokrzyską. Z przeprowadzonej przez uczelnię ankiety wynika, że 94 proc. badanych znalazło pracę w rok po ukończeniu studiów. Zdecydowana większość, bo aż 60 procent podjęła zatrudnienie w Kielcach i regionie. Podobnie prezentuje się odsetek ankietowanych, którzy pracują w branży zgodnej lub częściowo zgodnej z wykształceniem. Prawie 70 proc. ankietowanych zatrudniono na stanowisku inżyniera lub specjalisty, a tylko 18 proc. absolwentów nie pracuje w zawodzie.

Osoby z dyplomem Politechniki Świętokrzyskiej uplasowały się też na wysokim miejscu



pod względem miesięcznych wynagrodzeń. Prawie 30 procent z nich może liczyć na zarobki w granicach 4,5 tysiąca a ponad 86 proc. absolwentów zatrudnionych jest na umowę o pracę.

Na pytanie, czy studia na PŚk dobrze przygotowują do zawodu prawie 65 proc. pozytywnie oceniło wiedzę zdobytą na uczelni.

RUSZA REKRUTACJA NA #PŚK!

Przed nimi jedna z najważniejszych i najtrudniejszych decyzji w życiu. Już za chwilę tegoroczni maturzyści będą musieli wybrać uczelnię i ścieżkę edukacji. Bardzo ciekawą i bogatą w nowości ofertę kształcenia przygotowała dla nich Politechnika Świętokrzyska. Kandydaci na studia mogą rejestrować się w systemie internetowym już od 25 maja. Ze względu na pandemię zmienią się zasady rekrutacji.

– Studia są na pewno intelektualną przygodą oraz przedłużeniem młodości, przede wszystkim jednak przygotowują do dorosłego życia zawodowego. Wybór ten decyduje, czy będziemy zadowoleni, pracując w wybranym zawodzie – podkreśla Prof. Wiesław Trąmpczyński, rektor Politechniki Świętokrzyskiej

Uczelnia oferuje aż cztery nowe kierunki studiów: elektromobilność, teleinformatyka,

informatyka przemysłowa i inżynieria środków transportu. Każdego roku uruchamiane są nowoczesne specjalności, takie jak: modelowanie informacji o budynkach (BIM), inżynieria proekologiczna i komputerowe systemy sterowania i pomiarów, utworzone pod kątem współpracy z Głównym Urzędem Miar i realizacją ogromnej inwestycji, jaką jest budowa Świętokrzyskiego Kampusu GUM w Kielcach. Warto dodać, że od zeszłego roku można studiować na kierunku automatyka i elektrotechnika przemysłowa. – Uruchomienie nowych kierunków studiów poprzedziły konsultacje z przedsiębiorcami i ekspertami od rynku pracy. Aktualnie obserwujemy duże zmiany w gospodarce, o dobrą posadę będzie trudniej. Jestem przekonany, że umiejętności i wiedza, które zdobędą studenci w trakcie nauki, zwiększą ich szanse na rynku pracy i otworzą szeroko drzwi do zawodowej kariery – podkreśla prof. Artur Maciąg, prorektor ds. studenckich i dydaktyki Politechniki Świętokrzyskiej. Jak będzie wyglądać rekrutacja na studia w czasie epidemii koronawirusa?



– Na pewno nie będzie tak, jak zawsze. Epidemia i ograniczenia z nią związane wymusiły na nas wprowadzenie nowych zasad rekrutacji – odpowiada Kamil Dzięwit, rzecznik prasowy Politechniki Świętokrzyskiej – Zmieniają się terminy oraz sposób naboru. Przygotujemy i opublikujemy na stronie internetowej zbiór najważniejszych kwestii, których dotyczą zmiany – dodaje.



Korona z licencją

Korona Kielce otrzymała licencję na występ w Ekstraklasie w przyszłym sezonie. Na wszystkie kluby został nałożony nadzór finansowy. Taki krok jest spowodowany pandemią koronawirusa. – Jako prezes muszę podziękować wszystkim pracownikom, którzy uczestniczyli w tym przedsięwzięciu. Odetchnęliśmy z ulgą, ale na podobny werdykt solidnie zapracowaliśmy. Nie pomogła sytuacja, która wytworzyła się w związku z pandemią. Otrzymaliśmy li-



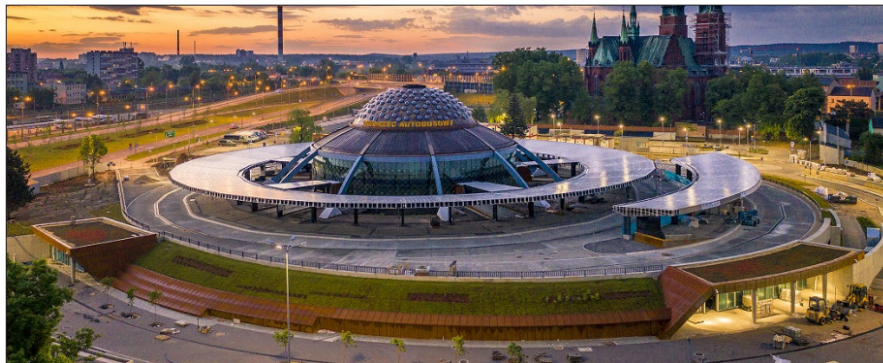
cencję z nadzorem finansowym, ale to dotyczy wszystkich drużyn ze względu na specyficzny czas – wyjaśnia Krzysztof Zając, prezes kieleckiego klubu. Teraz wszystko w nogach piłkarzy, aby wywalczyli utrzymanie. /dww/

Jakie procesje?

Procesje podczas Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa mogą odbywać się wokół kościoła – takie zalecenie wydała Kuria Diecezjalna w Kielcach. Obrzęd miałby być podobny do tego na zakończenie oktawy uroczystości. – Wszystko będzie zależało od poszczególnych



parafii, bo jeśli wierni chcieliby zorganizować procesję poza terenem kościelnym, to nie ma co do tego większych przeszkód. Konieczne jest tu jednak uzgodnienie z władzami samorządowymi – dodaje ks. Mirosław Cisowski, rzecznik Kurii Diecezjalnej w Kielcach. Kuria przypomina także o bezpieczeństwie sanitarnym podczas obrzędów liturgicznych. /mł/



Wkrótce otwarcie

Budowa dworca PKS w Kielcach wkroczyła w ostatnią fazę. Obecnie trwają prace wykończeniowe przy poszczególnych obiektach. Rozpoczęły się też pierwsze odbiory inwestycji. Montowane są elementy dekoracyjne na zadasiach wszystkich poziomów dworca. Trwa też montaż podłóg i małej architektury wewnątrz oraz na placu dworcowym. Wykańczane są kasy oraz pomieszczenia techniczne. Na budowie pracuje każdego dnia średnio ponad sto osób. Zrewitalizowany dworzec będzie głównym miejscem przesiadkowym dla komunikacji autobusowej miejskiej, podmiejskiej, międzymiastowej i międzynarodowej. Powstanie także centrum spotkań i wydarzeń kulturalno-rozrywkowych. Wartość inwestycji to 69 mln zł brutto. /mw/

reklama



PODO-MED
Agata Jarosz, Monika Galk
tel. 690 039 561
tel. 501 361 182

Oddaj swoje stopy w dobre ręce!!!

GABINET PODOLOGICZNY I PIEŁĘGNIARSKI

OFERUJEMY:

- Konsultacje podologiczne
- Pedicure leczniczy
- Usuwanie odcisków i modzeli
- Usuwanie brodawek/kurzajek wirusowych
- Usuwanie szczelin, rozpadlin na piętach
- Usuwanie paznokci dystroficznych/zniekształconych
- Wspomaganie leczenia grzybicy skóry i paznokci
- Terapia wrastających i wkręcających się paznokci – aplikacja kłamry
- Rekonstrukcja płytki paznokciowej
- Profilaktyka i pielęgnacja stopy cukrzycowej
- Leczenie wrastających paznokci – kostka Arkady
- Ortozy indywidualne
- Wizyty domowe

Kielce, ul. Robotnicza 1, gabinet 518 (budynek Artmedik)
tel: 690 039 561 oraz 501 361 182

Tygodnik eM Kielce, numer 21/2020

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Jest pełnomocnik

Prezydent Kielc Bogdan Wenta powołał Jerzego Pióro na pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych. Jerzy Pióro to były dyrektor Placówki Opieki Doraźnej „Azyl” w Kielcach. – Cytat, który przyświeca mojej pracy od lat, to słowa Marii Grzegorzewskiej: „Każdy ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie”. Będę dążył do pomocy osobom niepełnosprawnym oraz rozwiązywania zgłaszanych przez nich problemów – zapewnia Jerzy Pióro. Kielce nie miały pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych od lutego 2017, kiedy zmarła Anna Sowa, która pełniła tę funkcję. /bk/

Tarcza chroni

Ponad miliard złotych wsparcia otrzymali do tej pory świętokrzyscy przedsiębiorcy w ramach stworzonej przez rząd Tarczy Antykryzysowej. Z pomocy skorzystało ponad sześć tysięcy firm i prawie 47 tysięcy pracowników. Dofinansowanie na wynagrodzenia dla pracowników z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w województwie świętokrzyskim



wyniosło ponad 93 miliony złotych. Środki te zostały przeznaczone na wsparcie prawie 22 tysięcy miejsc pracy. Na świadczenia postojowe przekazane zostało ponad 54 miliony złotych, a otrzymało je ponad 27 tysięcy osób. Ponadto, 35 tysięcy mikroprzedsiębiorców dostało prawie 170 milionów złotych pożyczek. /bk/

Nowoszybowcowa szybciej

Trwają prace przy połączeniu skrzyżowania ulic Warszawskiej i Witosza oraz Radomskiej i Szybowcowej. Wykonawca wyprzedza założony harmonogram o około dziesięć procent. Do tej



pory wykonano już blisko 45 procent wszystkich robót. Na ulicy Zagnańskiej ruch został przełożony na wykonaną w ubiegłym roku jezdnię wschodnią. Jak informuje Jarosław Skrzydło, rzecznik MZD, prace prowadzone są także przy budowie pętli autobusowej, niedaleko kościoła przy ulicy Szybowcowej – położono już wszystkie warstwy nawierzchni od ronda do granicy z gminą Masłów. Cała inwestycja ma zostać zakończona w lipcu przyszłego roku. /ar/

Stadion później

Pod koniec września ubiegłego roku rozpoczęły się prace przy budowie wielofunkcyjnego stadionu sportowego Politechniki Świętokrzyskiej. Obiekt miał zostać oddany do użytku pod koniec bieżącego roku akademickiego, jednak prace zakończą się w październiku. – Roboty wciąż trwają, choć nieco wolniej. Jak to bywa w procesie inwestycyjnym, spotykaliśmy się



z różnego rodzaju problemami z wykonawcami. Udało się jednak je rozwiązać, więc wszystko jest na dobrej drodze, abyśmy jesienią mogli się cieszyć ze stadionu – mówi Wiesław Trąmpczyński, rektor PŚk. /wk/

KCK wypoczynkowo

Teren przy Kieleckim Centrum Kultury zyska nowy blask. Kielczanie będą mogli wypocząć w odświeżonym miejscu, obejrzeć film w kinie letnim, poćwiczyć na specjalnym podeście, cieszyć się strefą wodną czy skorzystać z punktów gastronomicznych. Obecnie teren jest rewitalizowany, malowane są ławki oraz powstaje podest, na którym będzie można poćwiczyć na przykład pilates. Dopracowywana jest także letnia strefa



wodna w miejscu, w którym teraz są fontanny. Jeśli osoby i firmy mają propozycje rodzinnych form rozrywki, mogą zgłaszać je do KCK. /mw/

MOPR zaprasza

Po blisko trzymiesięcznej przerwie wznowiły działalność placówki Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Można już skorzystać z zajęć

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



tel. 41 346 06 96

w Klubie Seniora, świetlicach środowiskowych oraz ośrodkach wsparcia dla rodzin. Jak podkreśla Magdalena Gościńiewicz, zastępca dyrektora MOPR w Kielcach, wszystkie placówki



przeznaczają reżimu sanitarnego. – W zajęciach uczestniczy mniej osób niż zazwyczaj. Zachowane są wszelkie środki ochrony osobistej. Placówki zostały otwarte, ponieważ coraz więcej osób, zwłaszcza starszych, chciało z nich skorzystać – dodaje. /mn/

Rekrutacja trwa

Od poniedziałku, 1 czerwca, maturzyści mogą rejestrować się w systemie internetowym UJK. Tegoroczna rekrutacja będzie się różnić od tych w latach poprzednich. To wynik pandemii koronawirusa i przesunięcia terminu matury na 8 czerwca. Wyniki egzaminu dojrzałości mają być znane najpóźniej 11 sierpnia. Dlatego też wła-



dze UJK wyznaczyły na 17 sierpnia ostatni dzień rejestracji w internetowym systemie rekrutacji. Natomiast od 5 września do 4 października potrwa drugi nabór na kierunki, na których będą jeszcze wolne miejsca. /wk/

Kto rektorem?

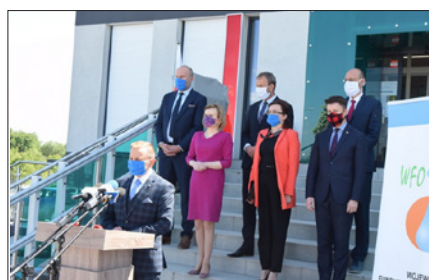
Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Świętokrzyskiej, poświęcone opiniowaniu kandydatów na rektora. Jak poinformował Wiesław Trąpczyński, rektor PŚk, najwięcej głosów uzyskała profesor Lidia Dąbek, na drugim miejscu znalazł się profesor



Paweł Łaski, a na trzecim profesor Zbigniew Koruba: – Opinia senatu zostanie przekazana do rady uczelni, która po zapoznaniu się z nią i rozmowie z ubiegającymi się o funkcję rektora wskaże kandydatów. Może wskazać wszystkich trzech, ale może na przykład dwóch. Elektorzy spośród nich wybiorą rektora. /wk/

Będzie jak nowa

Oczyszczalnia ścieków w Piekoszowie przejdzie gruntowną modernizację. Będzie to największa tego typu inwestycja w regionie, finansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Koszt wyniesie blisko 30 milionów złotych. Jak podkreśla Ryszard Gliwiński, prezes WFOŚiGW, gmina Piekoszów jest w krytycznym punkcie, jeśli chodzi o gospodarkę wodno-ściekową: – Reaktory są w bardzo złym stanie i jeśli modernizacja nie



zostałaby przeprowadzona, to mogłoby dojść do katastrofy ekologicznej. To także duży krok w rozwoju gminy, ponieważ do systemu wodno-kanalizacyjnego zostaną podłączeni nowi odbiorcy. /mw/



Marsz inny niż wszystkie

W niedzielę (31 maja) odbył się kolejny Marsz dla Życia i Rodziny, ale – z powodów epidemicznych – bez... marszu. Zastąpiła go między innymi dyskusja na naszej antenie, podczas której goście rozmawiali o wartości rodziny i życia oraz o obowiązkach rodziców. – Jeżeli człowiek ma dobre warunki do rozwoju, a rodzice posiadają kręgosłup moralny, to ich dzieci wyrastają na ludzi, którzy wiedzą, jak w życiu postępować, potrafią dbać o siebie i o innych. Dlatego takie osobowości, jak kardynał Stefan Wyszyński czy święty Jan Paweł II, walczyły o rodzinę – mówiła Elżbieta Rybczyńska, jedna z organizatorek marszu. /ar/

DOM SENIORA IM. SUE RYDER W PIERZCHNICY



JESTEŚ SAMOTNY? POTRZEBUJESZ WSPARCIA?

Zapraszamy osoby starsze na pobyty stałe i czasowe.

Zapewniamy całodobową opiekę, rehabilitację, terapię, organizujemy zajęcia kulturalno – oświatowe, dostosowane do indywidualnych potrzeb mieszkańca. Budynek Domu Seniora jest parterowy, posiadamy pokoje 1 i 2 osobowe z łazienkami oraz kaplicę. Uczestniczymy w kosztach leków i wyrobów medycznych. Dom Seniora prowadzi również lokale aktywizujące (pokoje 1-osobowe z łazienką) dla osób po 50. roku życia potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, w atrakcyjnej cenie.

Blisze informacje pod nr tel. 41 353 85 05
Dom Seniora im. SUE RYDER w Pierzchnicy
ul. Szkolna 36; 26 – 015 Pierzchnica

Jutro nie pójdziemy do kina

Po ponad dwumiesięcznej przerwie powoli otwierają się instytucje kultury. Na razie, przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, możemy korzystać z bibliotek, muzeów i galerii sztuki. Od 6 czerwca otworzą podwoje kina, teatry i filharmonie. Niestety, nie od razu je odwiedzimy

autor: Beata Kwiczko

12 marca z powodu pandemii koronawirusa zostały zamknięte do odwołania wszystkie instytucje kultury. Ich pracownicy jednak chcieli utrzymać kontakt z odbiorcami, dlatego przenieśli działalność do sieci. Każdego dnia można było skorzystać z bogatej oferty, którą przedstawiali na swoich stronach internetowych i w mediach społecznościowych.

WIRTUALNE SPOTKANIA

Muzeum Narodowe w Kielcach proponowało zdalne zajęcia i warsztaty edukacyjne dla najmłodszych oraz rodziców i nauczycieli. Pracownicy każdego dnia przedstawiali zagadki, ciekawostki, ćwiczenia oraz warsztaty manualne, oparte na zbiorach Muzeum. Na miłośników sztuki czekały też codziennie filmy edukacyjne oraz informacje o wybranych obiektach i publikacjach muzealnych. Podobne działania prowadziło Muzeum Wsi Kieleckiej, które udostępniało filmy o różnorodnej tematyce, ukazujące pracę instytucji i jej oddziałów, informacje o obiektach oraz własne publikacje. Z kolei Muzeum Historii Kielc przygotowywało codziennie transmisje na żywo oraz prezentacje wybranych najciekawszych eksponatów ze swoich zbiorów. O czytelników troszczyli się bibliotekarze. Miejska Biblioteka Publiczna postawiła na zabawy, quizy, bajki itp., a Wojewódzka Biblioteka Publiczna umożliwiła tworzenie kont tymczasowych osobom, które nie są jej czytelnikami.

Nie próżnowali także muzycy Filharmonii Świętokrzyskiej. Udostępniali melomanom nagrania i filmiki, które

przygotowywali w swoich domach. – Bardzo chcielibyśmy grać koncerty dla publiczności, ale było to niemożliwe, dlatego musieliśmy się trochę przestawić. Udało nam się namówić członków naszej orkiestry do tego, by solo, w duecie, a czasem nawet w zespołach kameralnych nagrywali krótkie utwory. Dzięki temu nie stracili kontaktu z publicznością – mówi Jacek Rogala, dyrektor Filharmonii Świętokrzyskiej.

Oprócz tego od marca na profilu SoundCloud Filharmonia przypomina archiwalne nagrania płytowe z cyklu „Album polski”, które zawierają utwory takich kompozytorów, jak Stanisław Moniuszko, Henryk Wieniawski, Feliks Ignacy Dobrzyński, Mieczysław Karłowicz i Karol Kurpiński. Nagrania te umieszczone zostały również na Facebooku, Twitterze i Instagramie instytucji.

ZACZĘLI OTWIERAĆ

Prawie dwa miesiące później, 4 maja, rząd pozwolił na otwarcie muzeów, galerii sztuki i bibliotek. Jako pierwsza rozpoczęła pracę Galeria Wieża Sztuki, 6 maja wznowiła działalność Miejska Biblioteka Publiczna, a dzień później biblioteka wojewódzka. Czytelnicy tak bardzo stęsknili się za kontaktem z książkami, że ustawiali się w kolejkach jeszcze przed rozpoczęciem pracy placówek. Tylko pierwszego dnia wszystkie filie MBP odwiedziło ponad 700 osób, które wypożyczyły w sumie przeszło dwa tysiące książek i zwróciły ich prawie trzy tysiące. Wielu bibliofilów skorzystało także ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. – Bardzo się cieszymy, że mogliśmy otworzyć placówkę dla czytelników. W ciągu dwóch dni odwiedziło nas ponad 600 osób. Zwrócili prawie 1500 pozycji, a wypożyczyli ponad 700 z różnych kategorii zbiorów – mówiła wówczas Anna Godowska z WBP w Kielcach. Tego samego dnia otwarta została ponownie Galeria Sztuki WINDA, która działa w Kieleckim Centrum Kultury, a następnego Biuro Wystaw Artystycznych i Muzeum Historii Kielc. W kolejnych dniach działalność wznowiły: Muzeum Narodowe w Kielcach, Muzeum Zabawek i Zabawy, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, Świętokrzyski Sztetl w Chmielniku, Muzeum Wsi Kieleckiej i Wzgórze Zamkowe. Oczywiście wszystkie te instytucje ściśle stosują się do reżimu sanitarnego i wytycznych sanepidu.

TRZEBA POCZEKAĆ

27 maja premier Mateusz Morawiecki ogłosił kolejny etap odmrażania gospodarki. Zgodnie z zapowiedziami, od 6 czerwca znów można wybrać się do kina, teatru lub filharmonii. Jednak nie w Kielcach, ponieważ na taki krok nie zdecydowała się żadna z tych instytucji. Zamknięte wciąż pozostaną: Teatr im. Stefana Żeromskiego, Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”, Wojewódzki Dom Kultury, Kieleckie Centrum Kultury, Filharmonia Świętokrzyska i wszystkie kina. Alternatywą dla tych ostatnich mają być kina letnie. 19 czerwca ruszy „Letnie Auto Kino Kielce”, a 5 lipca odwiedzi nas „Kino Samochodowe” Klubu Młodych Liderów.

– Nie da się zacząć grać z dnia na dzień, zwłaszcza że ciągle musimy przestrzegać takich zasad, jak np. odległości między muzykami na estradzie. Pracujemy jednak nad indywidualną kondycją muzyków i rozważamy możliwość zorganizowania koncertów kameralnych na naszym dziedzińcu od lipca, ale jeszcze nie podjęliśmy w tej sprawie ostatecznej decyzji – mówi Jacek Rogala, dyrektor Filharmonii Świętokrzyskiej.

– Zapoznajemy się z wszystkimi wytycznymi i dopiero w przyszłym tygodniu będziemy rozważać otwarcie naszej placówki – dodaje Jarosław Machnicki, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Do częściowego otwarcia dla widzów przygotowuje się powoli Kieleckie Centrum Kultury, które planuje kilka imprez na długi weekend od 11 do 14 czerwca. – Na razie będą to w większości wydarzenia plenerowe. Chcemy zaproponować kino rowerowe, dlatego przygotujemy odpowiednią liczbę stanowisk i wyświetlimy dwa filmy. Będzie też koncert gitarowy na naszej scenie letniej oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży – informuje Robert Wieczorek z Impresariatu KCK.

Od 6 czerwca można też organizować koncerty plenerowe do 150 uczestników, oczywiście przy zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa. 11 czerwca w Dworze na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach koło Klimontowa wystąpią: Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz i Warsaw Opera Quartet.

Jak widać, powoli wracamy do normalności. Jednak na całkowite odmrożenie kultury trzeba będzie jeszcze poczekać. ◀

reklama



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE

W związku z kolejnym etapem łagodzenia restrykcji związanych z panującą pandemią zmianie ulegnie kursowanie autobusów na **linii nr 102 i 112**.

- **od czwartku 4 czerwca 2020 roku dla linii nr 102** został przywrócony rozkład jazdy obowiązujący jak w dni robocze,
- **od soboty 6 czerwca 2020 roku dla autobusów linii nr 112** zmienia się rozkład jazdy, a także zostaje przywrócone kursowanie jak w dni robocze.

Już 25 czerwca kieleccy radni zdecydują o udzieleniu prezydentowi Bogdanowi Wencie wotum zaufania. Jeśli wódtarz Kielc po raz drugi otrzyma „żółtą kartkę” od Rady Miasta, wówczas realne staje się referendum w sprawie jego odwołania

Zasłużył na zaufanie?

Przypomnijmy, że niemal rok temu radni zdecydowali o nieudzieleniu wotum zaufania Bogdanowi Wencie. Jeśli podobnie będzie w tym roku, to zgodnie z prawem prezydent może zostać odwołany w referendum.

NIE MA WIZJI KIELC?

W ostatnich dniach radni mogli zapoznać się ze specjalnym raportem o stanie miasta, przygotowanym przez władze Kielc. – Będziemy go dogłębnie analizować. Zaskakujące, że nie sporządzili go urzędnicy, ale zewnętrzna firma – mówi Marcin Stępniewski, radny Prawa i Sprawiedliwości. Opozycyjny wobec władz miasta, jedenastoosobowy Klub PiS jest najliczniejszy w 25-osobowej Radzie Miasta. Wszystko wskazuje na to, że krytyczni wobec działań prezydenta radni nie będą głosowali za udzieleniem mu wotum zaufania. – Ostatnie dwa lata sprawowania władzy przez prezydenta Wentę odbiegają od oczekiwań, które mam jako radny. Widać, że prezydent nie ma własnej wizji Kielc. Co

prawda są rzeczy dobre, ale drobne i niewiele – uważa radny Dariusz Kisiel.

– W mojej ocenie miasto nie idzie w dobrym kierunku. Dwa budżety przygotowane przez prezydenta zwiększają zadłużenie, a nowe inwestycje nie zostały zaprezentowane – dodaje jego kolega klubowy Marcin Stępniewski.

Równie krytyczne stanowisko przedstawia czworo radnych Klubu Bezpartyjni i Niezależni. Razem z radnymi PiS stanowią większość, która może zadecydować o braku wotum zaufania dla prezydenta. – Cały czas analizuję działalność Bogdana Wenty. Rok po poprzedniej „żółtej kartce” nie dostrzegam żadnych pozytywnych zmian. Najwyraźniej nie wziął sobie do serca naszych uwag – uważa przewodniczący Rady Miasta Kamil Suchański.

CZY JEST MYŚL PRZEWODNIA?

Za wotum zaufania z pewnością zagłosują radni Projektu Wspólne Kielce, związanego z prezydentem. – Będziemy oczywiście popierać Bogdana Wentę. W tych trudnych warunkach miasto idzie do przodu i wierzę, że dzięki dobremu zarządzaniu będzie jeszcze lepiej – tłumaczy radna Anna Kibortt.

Nie wiadomo jednak, jaką decyzję podejmą członkowie Klubu Platformy Obywatelskiej, którzy mają w Kielcach swojego wiceprezydenta. – Podstawą będzie analiza raportu za 2019 rok, ale chcemy ją pogłębić o to, co się w nim nie znalazło. Musimy spojrzeć całościowo na wieloletnią wizję prezydenta, odnaleźć i ocenić jej myśl przewodnią. Na tej podstawie wystawimy Bogdanowi Wencie odpowiednią ocenę. Jesteśmy jeszcze przed rozmowami w klubie, a odpowiednią decyzję podejmiemy kolegiąlnie – informuje Agata Wojda z Platformy Obywatelskiej.

Sesja, na której radni zdecydują o wotum zaufania dla prezydenta Bogdana Wenty, odbędzie się 25 czerwca. Jeśli prezydent go nie otrzyma, przewodniczący rady zwoła nadzwyczajną sesję w sprawie ewentualnego rozpisania referendum. ◀





Buskie Uzdrawisko wznowia działalność i z optymizmem patrzy w przyszłość.

Rozmawiamy z Wojciechem Lubawskim, Prezesem Zarządu Uzdrawiska Busko-Zdrój S.A. - jednego z najbardziej znanych polskich uzdrowisk.

Już od 15 czerwca Uzdrawiska będą mogły ponownie przyjmować Kuracjuszy. Czy Uzdrawisko Busko-Zdrój S.A. jest gotowe na wznowienie działalności?

- Tak, nareszcie po prawie 3 miesiącach przerwy jest decyzja o ponownym uruchomieniu kurortów i mogę powiedzieć, że jesteśmy gotowi. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na ten moment, bo lecznictwo i rehabilitacja to podstawa działalności Uzdrawiska. W miesiącu czerwcu otworzymy wszystkie nasze obiekty, a przypomnijmy że w ramach Uzdrawiska Busko-Zdrój S.A. funkcjonują cztery sanatoria, w tym najbardziej znane Sanatorium MARCONI oraz dwa szpitale, a wśród nich Uzdrawiskowy Szpital KRYSZYNA. Wznawiamy działalność w tzw. pełnym sezonie, czyli w okresie w którym co roku pracowaliśmy na pełnych obrotach i w naszych obiektach nie było w zasadzie wolnych miejsc. Nie mam wątpliwości, że tak będzie również w najbliższych miesiącach.

Dlaczego w takim razie warto przyjechać na kurację właśnie do Uzdrawiska Busko-Zdrój S.A.?

- Wyróżniamy się unikatowymi w skali Polski i Europy źródłami wód siarczkowych i solankowo-jodkowych o wyjątkowych walorach leczniczych. Z ich niezwykłych właściwości Kuracjusze korzystają już od blisko 200 lat. Nasi Goście wracają do zdrowia pod opieką wysoko wykwalifikowanej kadry medycznej, korzystając z kilkudziesięciu rodzajów zabiegów leczniczych, co daje szansę na powrót do pełnej aktywności fizycznej i zawodowej. Znam sytuację, że osoby które poruszały się z użyciem kul, po odbyciu 3-tygodniowej kuracji w naszym Uzdrawisku były w stanie samodzielnie chodzić. Warto wspomnieć, że prowadzimy leczenie i rehabilitację w naprawdę szerokim zakresie, takim jak ortopedia, reumatologia, neurologia, kardiologia i dermatologia. Blisko 200-letnia tradycja zobowiązuje.

Czy Kuracjusze w obecnej sytuacji chcą przyjeżdżać do Uzdrawiska i jakie są w tym zakresie prognozy na najbliższe miesiące?

- Nie możemy narzekać na brak zainteresowania, bo każdego dnia otrzymujemy dziesiątki telefonów z pytaniami o możliwość rezerwacji pobytu. Pamiętajmy, że sytuacja w kraju i na świecie w tym roku jest szczególna, dlatego w trosce o przybywających do nas na kurację Gości wdrożyliśmy szereg procedur, aby uczynić pobyt w naszych ośrodkach bardziej bezpiecznym. Wprowadziliśmy pogłębiony wywiad epidemiologiczny podczas przyjęcia na kurację, pomiar temperatury ciała, bieżące monitorowanie stanu zdrowia Pacjenta przez cały okres pobytu, zwiększoną ilość dostępnych środków do dezynfekcji, przeorganizowanie bazy zabiegowej tak, aby Kuracjusze przychodzili na zabieg czy konsultację o określonych godzinach. Posiłki wydawane będą w kilku turach, dzięki czemu w przestrzeni jadalni będzie przebywać jednocześnie mniej osób. Ponadto zdecydowaliśmy o zrobieniu testów na obecność koronawirusa dla całego personelu, który będzie pracował z Pacjentem. Warto zaznaczyć, że w Uzdrawisku są zatrudnieni specjaliści z zakresu epidemiologii. Chciałbym podkreślić, że w tych trudnych czasach robimy nawet więcej niż wymagają od nas przepisy.

Dziękujemy za rozmowę.

- Dziękuję i zapraszam do Buska-Zdroju.

**REZERWACJA
POBYTÓW PEŁNOPLATNYCH:**

tel. 41 370 38 00
e-mail: rezerwacja@ubz.pl
www.uzdrawiskobusko.pl

Oszuści nie wzięli wolnego z powodu epidemii. Ich ofiarami wciąż padają ludzie starsi. Metody „na wnuczka”, „na policjanta”, „na BLIK” niby są znane, a jednak wiele osób wciąż się na nie nabiera. Dlaczego? Bo schemat postępowania przestępców zawsze bazuje na emocjach

To nie wnuczek dzwonił...



Jak wyjaśnia Maciej Ślusarczyk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, dokładnie tak jest w znanej metodzie na „na wnuczka”, gdy oszuści dzwonią do swojej ofiary i podają się za bliską osobę: – Emocje odgrywają tu ogromną rolę. Jak dobrze wiemy, przestępca najczęściej przedstawia się jako członek rodziny i alarmuje, że uległ wypadkowi lub jest sprawcą wypadku. Prosi o pieniądze – to nieodłączny element. Gotówka jest rzekomo jedynym sposobem na wyjście z opresji. Niezwykle istotny jest czas, oszuści zwykle wręcz bombardują telefonami ofiarę. Robią to, by spotęgować emocje i zablokować możliwość zweryfikowania ich opowieści.

Najlepszą reakcją jest w takiej sytuacji przerwanie rozmowy i próba kontaktu z członkiem rodziny. Jeżeli okaże się, że wcześniej rozmawialiśmy z oszustem, należy jak najszybciej powiadomić funkcjonariuszy. – Kolejny sposób to „na policjanta”. Mamy wtedy do czynienia z fałszywym stróżem prawa, który dzwoni i informuje,

że zagrożone są nasze bankowe oszczędności, więc trzeba je przenieść na inne, bardziej bezpieczne konto. Często zapewnia też, że to pomoże policji ująć oszustów. To działanie także jest nastawione na wywołanie silnych emocji, przede wszystkim poczucia zagrożenia. A przecież wystarczy pamiętać, że policjanci nigdy nie proszą obywateli o pieniądze i nie angażują w policyjne działania – wyjaśnia Maciej Ślusarczyk.

SAMI WYCZYSZCZĄ KONTO

Coraz częściej zdarzają się oszuści wykorzystujący różne metody płatności bezgotówkowych. – Związane jest to z rosnącą popularnością robienia zakupów w Internecie. Często przestępcy wysyłają wiadomości tekstowe z informacją, że trzeba za coś dopłacić. Najczęściej ma to bardzo drobna kwota – kilkadziesiąt groszy czy złotówka. Przestępcy wysyłają także link do zalogowania się na koncie internetowym. W ten sposób zdobywają dostęp do naszych pieniędzy. Pamiętajmy jednak, że banki wysyłają klientom esemesy z prośbą o potwierdzenie transakcji czy zmianę administratora naszych danych. Czytajmy te wiadomości dokładnie, nie bagatelizujmy ich, bo możemy dużo stracić. Korzystajmy także z bezpiecznych, zaufanych witryn – podsumowuje Maciej Ślusarczyk.

Policjanci do znudzenia powtarzają, że gdy spotyka nas nietypowa, budząca podejrzenia sytuacja, zawsze należy zachować czujność. W przypadku oszustw „na wnuczka” i „na policjanta” najbardziej narażeni są seniorzy.

UDERZAJĄ W CZUŁY PUNKT

Doktor Magdalena Piłat-Borcuch, socjolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, zwraca uwagę, że metoda na „wnuczka” jest szczególnie przykrym przestępstwem, gdyż dotyka osoby starsze: – Odwołuje się ona do emocji człowieka, stara się uśpić jego rozsądek. Oszuści doskonale wiedzą, że najłatwiej to osiągnąć, wzbudzając niepokój o najbliższe osoby, a ludzie starsi są szczególnie podatni na taką manipulację.

Doktor Piłat-Borcuch zauważa też, jak duże konsekwencje niosą ze sobą tego typu przestępstwa. – Warto zwrócić uwagę, że oszustwa wobec osób starszych są bardzo szkodliwe społecznie: niszczą tkankę społeczną, więzi społeczne, relacje międzyludzkie, zwiększają nieufność i wywołują poczucie osamotnienia – podsumowuje.

Dlatego gdy dzwoni wnuczek, lepiej dwa razy się zastanowić, czy to rzeczywiście on. ◀

Zawał, udar, rak

Głównymi przyczynami zgonów wśród Polaków są choroby układu krążenia i nowotwory. Odpowiadają za ponad 70 procent wszystkich przypadków – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego

Wśród zgonów z powodu chorób układu krążenia około 61 procent jest następstwem choroby serca, natomiast około 18 procent to wynik chorób naczyniowych mózgu. Jak wynika z ostatnich analiz, opublikowanych w raporcie GUS, z powodu schorzeń układu krążenia (m.in. nadciśnienia tętniczego, miażdżycy, zawału serca i udaru mózgu) najczęściej umierają mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, a najrzadziej – podlaskiego. Autorzy raportu podkreślają, że zagrożenie życia chorobami układu krążenia jest w naszym kraju znacznie wyższe niż w większości krajów Unii Europejskiej.

PRZEDE WSZYSTKIM ZAWAŁOWCY

– Duża część osób hospitalizowanych w Klinice Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego cierpi z powodu zawałów serca. Można powiedzieć, że w dużej mierze sami zapracowujemy sobie na tak groźne choroby. Spora część pacjentów pali tytoń, jest otyła, ma cukrzycę czy zaburzenia lipidowe. Trzeba jednak też powiedzieć, że bardzo istotnym czynnikiem są geny – wyjaśnia dr Szymon Domagała ze Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespólnym w Kielcach.

Jak mówi specjalista, jeżeli wśród członków rodziny pacjenta kilka osób przeszło zawał lub zmarło z tego powodu, to

koniecznie trzeba bardziej zadbać o zdrowie, skontrolować w młodszym wieku profil lipidowy i pamiętać o aktywności fizycznej: – Obecnie w Polsce sam zawał leczymy skutecznie, jednak po nim serce jest osłabione, co może doprowadzić do niewydolności krążenia, czyli plagi naszych czasów. Są pacjenci, którzy wymagają hospitalizacji nawet kilkanaście razy w ciągu roku po to, aby wyrównać im pracę układu krążenia. Śmiertelność w tej grupie pacjentów jest bardzo wysoka, porównywalna do śmiertelności pacjentów z zaawansowaną chorobą nowotworową.

RAK RÓWNIE GROŹNY

Na drugim miejscu plasują się nowotwory. Jak wynika z ostatnich statystyk Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, w naszym regionie najwięcej osób obu płci umiera na raka oskrzeli i płuc. – Choć zarówno w naszym województwie, jak i kraju wiele kobiet choruje na raka piersi, to najczęstszą przyczyną zgonów wśród nich jest rak płuc. Ma to związek z długoletnią historią palenia papierosów u tych pań, ale z drugiej strony coraz skuteczniejsza jest profilaktyka raka piersi. W skali Polski około dwie trzecie pacjentek, które zachorowały na raka piersi, wygrywa walkę z chorobą. Niestety, nie możemy pochwalić się podobną skutecznością w przypadku raka płuc – tłumaczy dr Leszek Smorąg, ginekolog onkolog, kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej ŚCO.

Jak twierdzi doktor Smorąg, Świętokrzyskie Centrum Onkologii wchodzi obecnie w zupełnie nowy projekt profilaktyki raka płuc: – Chodzi o tomografię płuc, która daje szansę na rozpoznanie choroby we wczesnym stadium, gdy jest ona jeszcze wyleczalna. Na świecie już od jakiegoś czasu przeprowadza się takie badania.

Trzecią najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polaków są urazy i zatrucia, które stanowią około pięć procent wszystkich przypadków. ◀



Jak propaganda komunistyczna

rozmowa z z doktorem Tomaszem Domańskim, historykiem z kieleckiej delegatury IPN / rozmawiała: Katarzyna Bernat



– *Po 1945 roku władze komunistyczne uderzyły w Kościół katolicki. Dlaczego?*

– Kościół katolicki był jedyną instytucją w Polsce niezależną od komunistów. Władza poradziła sobie z podziemiem antykomunistycznym, opozycją polityczną oraz innymi formami niezależnego działania i myślenia. Chciała więc zniszczyć autorytet Kościoła, który był ostoją wiary, patriotyzmu, polskości. Pokazowe procesy księży stały się jedną z metod walki, wykorzystywaną propagandowo przez ówczesne media.

– *Dlaczego organizowano właśnie sądowe procesy?*

– To była metoda wzorowana na procesach politycznych w Związku Sowieckim. W polskich realiach księża „przyznawali” się do nieprawdopodobnych rzeczy, na przykład do tego, że byli szpiegami na rzecz „watykańsko-waszyngtońskich mocodawców”. Społeczeństwo otrzymywało prze-

kaz, że duchowni są wrogami ojczyzny, „ludu pracującego” oraz „postępu”. Oczywiście proces stalinowski nie miał na celu ustalenia prawdy. To był teatr odgrywany po to, aby publicznie udowodnić winę danego człowieka, podważyć zaufanie i zożydzić go w oczach zwykłych ludzi.

– *Takie procesy wytoczono także duchownym diecezji kieleckiej...*

– Mieliśmy dwa głośne propagandowo procesy: wolski ze stycznia 1951 roku i kurii kieleckiej z września 1953 roku. Proces wolski doprowadził do aresztowania biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Początkowo prześladowcy domagali się, aby biskup potępił oskarżonych księży Piotra Oborskiego i Zbigniewa Gadowskiego. On tego nie uczynił i został aresztowany. „Słowo Ludu” szeroko opisywało także proces kurii krakowskiej ze stycznia 1953 roku.

– *Jak władza przygotowywała te procesy?*

– Wybierała dużą salę, aby móc zgromadzić liczną publiczność, specjalnie dobraną i wrogo nastawioną do sądzonych księży. Podczas procesu pokazowego prokurator przedstawiał zarzuty, oskarżeni i świadkowie je potwierdzali, a następnie zapadał „wyrok”. Nie dopuszczano do tego, aby ktokolwiek powiedział coś innego niż to, co zostało wcześniej ustalone przez władzę i organy bezpieczeństwa. Nawet obrońcy trzymali tę linię. Proces kurii kieleckiej polegał na tym, że oskarżeni głównie wygłaszali oświadczenia. „Notatki” zostały wcześniej przygotowane przez oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a zeznania procesowe wymuszone torturami. Zatem jeszcze przed rozpoczęciem sądowego przedstawienia role były dokładnie rozpisane. I tu wkraczały reżimowe media, którym władza wyznaczyła rolę pasa transmisyjnego.

reklama



abe Andrzej Bednarczyk
Kielce, ul. Wspólna 6,
tel. 662 291 099; tel./fax 41 366 14 16
a.bednarczyk@abe.kielce.pl ; www.abe.kielce.pl

OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

DODATEK

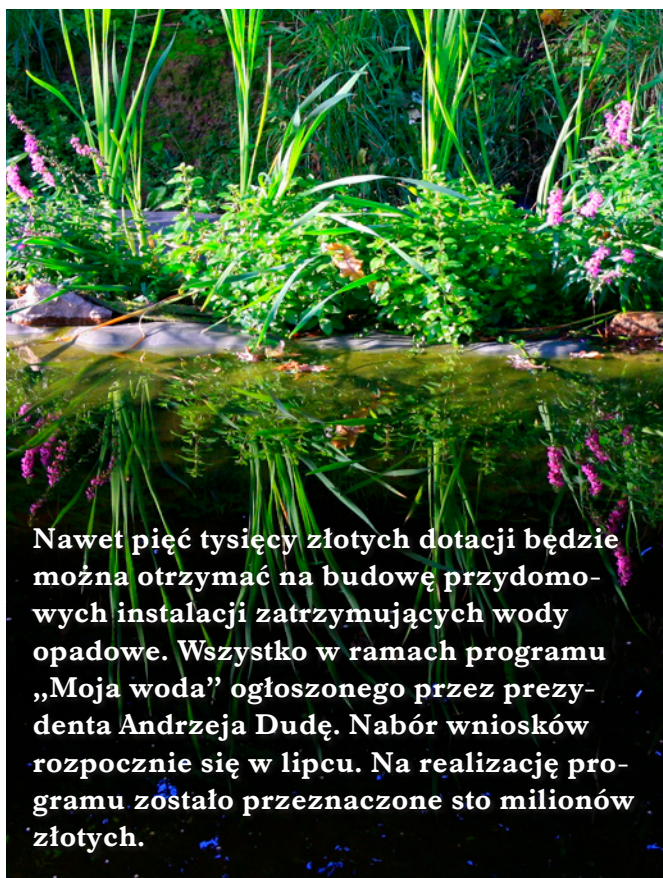
EKOLOGICZNY

7

czerwca
2020 r.

„Moja Woda” za sto milionów

tekst: Piotr Wójcik



Nawet pięć tysięcy złotych dotacji będzie można otrzymać na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących wody opadowe. Wszystko w ramach programu „Moja woda” ogłoszonego przez prezydenta Andrzeja Dudę. Nabór wniosków rozpocznie się w lipcu. Na realizację programu zostało przeznaczony sto milionów złotych.

– Chciałbym, aby powstawało jak najwięcej małych zbiorników wodnych. Z programu „Moja Woda” będzie można uzyskać do pięciu tysięcy złotych dotacji na przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe – powiedział prezydent Andrzej Duda.

WIĘCEJ OCZEK WODNYCH

Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł liczyć na dotację we wspomnianej przez prezydenta kwocie, która może stanowić maksymalnie 80 procent kosztów inwestycji poczynionych po 1 czerwca. Przyjmowaniem wniosków

zajmą się wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), a także zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

– Program „Moja Woda” pozwoli sfinansować aż dwadzieścia tysięcy instalacji przydomowej retencji. Szacujemy, że takie inwestycje spowodują zatrzymanie jednego miliona metrów sześciennych rocznie w miejscu opadu wody, a więc na prywatnych działkach. To oznacza, że milion metrów sześciennych bardzo cennej wody odciąży kanalizację i zmniejszy ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawalnych – poinformował podczas wtorkowej konferencji minister klimatu Michał Kurtyka.

MILIONY NA RETENCJĘ

Program „Moja Woda” realizowany będzie w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotacje zaplanowano do 30 czerwca 2024 r., a wydatkowanie środków do końca 2024 r. Tymczasem kolejnych 210 milionów złotych ma trafić na programy skierowane do samorządów. Pieniądze zostaną przeznaczone na działania z zakresu retencji na wsi i w miastach.

Kolejnych 60 milionów złotych, pochodzących z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, trafi do samorządów miejskich. Pieniądze zostaną wydane na zmniejszenie problemu suszy i zminimalizowanie ryzyka podtopień podczas nawałnic. Samorządy będą mogły liczyć na dotację w wysokości 85 procent kosztów kwalifikowanych. Nabór ruszył 29 maja. Z kolei na retencjonowanie wody na terenach wiejskich Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczy dodatkowo 50 milionów złotych ze środków krajowych, a wszystko w ramach zmodyfikowanego programu priorytetowego „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska”.

SZANUJMY WODĘ – dla przyszłych pokoleń

Z Ziemowitem Nowakiem, rzecznikiem prasowym Wodociągów Kieleckich, rozmawia Piotr Wójcik.



- Woda pitna w Warszawie jest pobierana spod dna Wisły lub z Zalewu Zegrzyńskiego. W Krakowie pochodzi z rzeki Sanki, Dłubni, Rudawy lub z Zalewu Dobczyckiego. Potem taka woda przechodzi kilka faz uzdatniania, aż wreszcie trafia do kranów. Jak to wygląda w Kielcach?

- Mieszkańcy Kielc oraz trzech obsługiwanych przez nas gmin: Zagnańska, Masłowa i Sitkówki-Nowiny są szczęśliwcami. I to nie tylko na skalę krajową, ale wręcz światową. Jako jedno z nielicznych dużych miast w Europie mamy wyłącznie wodę z ujęć głębinowych. Jest ona wydobywana spod ziemi, z głębokości od 40 do nawet 100 metrów. Dostarczamy ją do kranów bez uzdatniania i filtrowania. Co więcej, można ją pić bez przegotowania. Osobiście dodam, że robię tak ja, moja rodzina oraz... koty. Wszyscy mamy się bardzo dobrze.

- Jaka jest przewaga takiej wody nad uzdatnianą?

- Od wielu lat woda dostarczana odbiorcom w Polsce musi spełniać takie same normy. Zgodnie z nimi nie może ona się w zasadniczy sposób różnić – bez względu na to,

czy pochodzi z ujęć płytkich czy głębinowych. Różnica jest w procesie, który poprzedza dystrybucję. W Kielcach nie musimy jej poddawać wspomnianym przed chwilą procesom uzdatniania i filtrowania. Jest tak dobrej jakości, że może być pompowana bezpośrednio do sieci. Ponadto, norma wyznacza dopuszczalne zakresy zawartości składników mineralnych. Woda ze źródeł białogońskich i z Zagnańska ma bardzo dobre dla naszego zdrowia proporcje tych składników. Przenikając przez skały dewońskie mineralizuje się w naturalny sposób.

- Finalnie, dostajemy produkt, który śmiało może zastąpić wody mineralne butelkowane?

- Mamy wyniki zawartości takich składników, jak magnez, sód, potas czy wapń. Występują one w naszej wodzie w postaci dobrze przyswajalnych jonów, które nasz organizm przyjmuje dużo lepiej niż te suplementowane na przykład w tabletkach. Porównaliśmy naszą wodę z czterema popularnymi markami wód butelkowanych. Skład naszej wody jest nie tylko porównywalny, ale i w paru przypadkach nawet lepszy.

- Słyszymy coraz więcej ostrzeżeń o tym, że tegoroczna susza będzie największą i najbardziej dotkliwą w skutkach od dziesięcioleci. Czy kielczanom może wobec tego zabraknąć wody?

- Głębinowe pochodzenie naszych wód sprawia, że jesteśmy lepiej zabezpieczeni przed sezonowymi suszami, czyli takimi, które trwają od roku do trzech lat. Przedłużający się deficyt opadów może wpłynąć na obniżenie podziemnego lustra wody w naszym rejonie. Jednak według naszych badań, kropla wody, która dziś spadnie na ziemię, przesiąka do źródeł w okresie od 17 do 25 lat. W naszych kranach płynie więc woda pochodząca z deszczu sprzed około 20 lat. Nasze ujęcia mają studnie. Jest ich kilkakrotnie więcej, niż źródeł, z których korzystamy na co dzień. Możemy przepinać się w razie potrzeby między tymi studniami. Ograniczenia mogą jednak dotknąć kolejnych pokoleń kielczan. Właśnie dlatego już dziś musimy zadbać o odpowiednie retencjonowanie wody.

- Mamy więc pewność co do bieżącego zaopatrzenia w wodę. Nie oznacza to jednak, że możemy sobie pozwolić na jej marnowanie, ponieważ pracujemy na to, co po nas otrzymają następne pokolenia. Co możemy zrobić na tym polu na poziomie gospodarstw domowych?

Ostatnie apele o niepodlewanie ogródków czy niemycie samochodów miały poprzednio miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Od tego czasu średnie zużycie wody na mieszkańca zmalało niemal dwukrotnie. Wynika to między innymi z tego, że ludzie wyposażyli swoje mieszkania w szczelne spluczki czy oszczędne zmywarki. Bardzo spadły też straty w sieci wodociągowej. Mamy nowoczesny system komputerowy oraz nowoczesne materiały służące do budowy wodociągów i usuwania usterek. Notujemy straty na poziomie poniżej 10 procent. To wynik światowy, ponieważ norma dopuszcza straty sięgające nawet 30 procent. Nie ma więc

niebezpieczeństwa wprowadzenia zakazów podlewania trawników czy mycia samochodów. Nie lubimy używać pojęcia „oszczędzanie wody”. Korzystajmy z niej, myjmy się. Lubimy za to pojęcie „szanowanie wody”. Nie powinniśmy jej marnować, wylewać niepotrzebnie. Należy też dbać o szczelność instalacji. Szanujmy więc wodę, bo więcej jej w przyrodzie nie będzie. Już uczniowie szkół podstawowych wiedzą, że woda stale krąży w obiegu, zgodnie z cyklami parowania i skraplania.

Dziękuję za rozmowę.

Wystarczy zakręcić kran

tekst: Piotr Wójcik

Nie zakręcasz kranu przy myciu zębów? W ten sposób marnujesz codziennie nawet do 50 litrów wody. Jakie jeszcze nawyki należy zmienić, by mądrze gospodarować wodą?

Nie stosując się do zasad racjonalnego korzystania z wody podczas codziennych czynności możemy jej rocznie zmarnować nawet kilkadziesiąt tysięcy litrów. Tymczasem, aby mądrze nią gospodarować nie trzeba przeprowadzać w domu wielkich inwestycji. Wystarczy zmiana kilku nawyków i drobne naprawy oraz jedna inwestycja w sprzęt AGD.

MYJESZ ZĘBY? ZAKRĘĆ KRAN!

Każdy z nas myje zęby co najmniej dwa razy dziennie. Średnio ta czynność trwa około dwóch minut. Niektórzy uważają, że to bardzo krótko, więc odkręcają kran i szorują zęby. W tym czasie zdatna do picia woda... po prostu spływa do kanalizacji. Okazuje się, że każde takie mycie zębów to marnotrawstwo 25 litrów wody. W skali miesiąca straty sięgają 1,5 tys. litrów, a w skali roku aż 17 tys. litrów. To mniej więcej tyle, ile mieści się w dużym basenie ogrodowym. W podobny sposób marnuje się wodę podczas golenia. Tymczasem wystarczy po prostu pamiętać o tym, by zakręcić kran wówczas, gdy nie potrzebujemy wody. Duże straty wody możemy generować również podczas mycia. Oczywiście gorąca kąpiel w wannie jest bardzo przyjemna i odprężająca, ale niekoniecznie decydujemy się na nią codziennie. Warto pamiętać o tym, że pełna wanna to 150 litrów wody. Decydując się na prysznic zużyjemy jej dwukrotnie mniej.

ZMYWANIE I KAPANIE

Przenieśmy się teraz z łazienki do kuchni. Powszechnie wiadomo, że mycie naczyń nie należy do najprzyjemniejszych rzeczy. Okazuje się jednak, że jest to czynność nie tylko nieprzyjemna, ale i skutkująca dużymi stratami wody. Oczywiście nie zachęcamy do tego, by jej zanie-

chać. Warto jednak zastanowić się nad inwestycją w zmywarkę. Podczas jednego cyklu pracy zużywa ona zaledwie 15 litrów wody. Myjąc naczynia w zlewozmywaku pod bieżącą wodą zużywamy zaś ponad trzykrotnie więcej. Zmywarka nie jest już urządzeniem luksusowym, lecz podstawowym wyposażeniem z kategorii AGD. Najtańsze modele można kupić już nawet za kilkaset złotych. Mówi się, że kropla draży skałę... Okazuje się, że kapiące z nieszczelnego kranu krople wody mogą wydrążyć również dziurę w domowym budżecie. Pozornie błaha awaria może spowodować roczne straty sięgające pięciu tysięcy litrów wody. To około 50 złotych. Tymczasem cały zestaw zapasowych uszczelki do kranu to wydatek rzędu... zaledwie kilku złotych. Naprawy dokona bez trudu nawet domorosły hydraulik. Łatwo więc można stwierdzić, co bardziej się nam opłaca.

Jak policzyliśmy, codzienne marnowanie wody przy podstawowych czynnościach higienicznych generuje straty, które rocznie mogą kosztować nawet niemal 200 złotych za osobę. Przy pięcioosobowej rodzinie będzie to już tysiąc złotych. W sam raz, by w rozsądnej cenie kupić zmywarkę, która pomoże wygenerować kolejne oszczędności. Może więc warto się nad tym poważnie zastanowić?





Kielce chronią zasoby wodne

Weszła już w życie uchwała kieleckiej Rady Miasta dotycząca wspierania inwestycji mieszkańców w systemy małej retencji. To jednak nie jedyny pomysł władarzy miasta na ochronę wody i optymalizację gospodarowania jej zasobami

Kielczanie mogą liczyć na otrzymanie dotacji celowych na zadania służące ochronie zasobów wodnych i zatrzymywaniu wód opadowych oraz roztopowych. To pilotażowy projekt opracowany po to, by zbadać, jakie jest zapotrzebowanie na tego typu wsparcie.

DOTACJA NA OCZKO

– Projekt jest skierowany do osób posiadających tytuł prawny do gospodarowania nieruchomościami na terenie Kielc. Dofinansowaniem można będzie objąć zakup i montaż zbiorników naziemnych lub podziemnych, a także wykonanie studni chłonnych, ogrodów deszczowych czy zbiorników odkrytych wraz z systemem zbierania wody z danego terenu – wyjaśnia Monika Merkun, kierownik referatu środowiska i gospodarki wodnej w kieleckim ratuszu. – Dofinansowanie będzie możliwe w wysokości do czterech tysięcy złotych i może pokryć maksymalnie 80 procent kosztów kwalifikowanych. Na daną nieruchomość właściciel będzie mógł uzyskać to wsparcie tylko raz – precyzuje Monika Merkun.

W ramach programu na terenie posesji będzie można na przykład zbudować oczko wodne. Ważne jednak, by nie pełniło ono wyłącznie dekoracyjnej funkcji, ale służyło zbieraniu wody z posesji. Musi być więc wyposażone w system doprowadzania wody.

W WALCE Z WYSPAMI CIEPŁA

To jednak tylko jedno z przedsięwzięć, jakie miasto realizuje, by chronić wody. – Susza jest jednym z powodów, dla których tego typu zadania są finansowane. Drugi, szczególnie istotny w miastach powód, to występowanie ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak nawalne deszcze. Jeśli w mieście występują duże obszary powierzchni uszczelnionych, woda

z takich gwałtownych ulew nie spływa bezpośrednio do gruntów na danym terenie, lecz do zlewni i odprowadzana jest do zupełnie innego miejsca. Powoduje to lokalne zmiany klimatu – mówi kierownik referatu środowiska i gospodarki wodnej. Jednym z działań pomagających w zapobieganiu niebezpiecznym zjawiskom klimatycznym ma być budowa błękitno-zielonej infrastruktury na terenie zieleni miejskiej w przestrzeniach publicznych. – To narzędzie wykorzystujące wodę i zieleni w celu uzyskania jak najlepszych skutków środowiskowych. W skład takiej infrastruktury wchodzi naturalne i sztuczne zbiorniki retencyjne, sadzawki, ogrody deszczowe i odpowiednio dobrana roślinność. W przypadku dużych miast, w których występują powierzchnie szczelne należy pamiętać o takich elementach, jak kieszonkowe parki, zielone ściany czy zielone dachy – informuje Monika Merkun. Dzięki tego typu elementom udaje się między innymi obniżyć temperaturę i poprawić jakość powietrza w centrach miast. Jak się okazuje, temperatura w nich może być nawet o pięć stopni Celsjusza wyższa niż na terenach podmiejskich. Zjawisko to nazywamy miejskimi wyspami ciepła.

Tymczasem Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej opracował scenariusze zmian klimatu dla Polski do 2100 roku. Pod koniec tego stulecia Polska może się zmagać ze wzmożonym problemem ocieplenia. W latach 2070-2100 w miesiącach zimowych temperatura w niektórych regionach kraju może wzrosnąć nawet o 4,5 stopnia Celsjusza. Miejska strategia zapobiegania skutkom ocieplenia zawarta jest w Planie adaptacji Miasta Kielce do zmian klimatu do 2030 roku.



Dotatek został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

niszczyła księży

– Jak wyglądała komunistyczna propaganda?

– Opowiem na przykładzie kieleckiego „Słowa Ludu”, organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Jego dziennikarze posługiwali się specyficznym językiem, pokazującym sojusz robotniczo-chłopsko-inteligencki, w którym wszyscy pracują na rzecz PRL. Nie ma „wyzyskiwaczy” oraz kapitalistów, przyjaciółmi są kraje bloku sowieckiego, a z Zachodu płynie samo zło. Tak w uproszczeniu można przestawić zasady propagandy. Relacjonując procesy księży, „Słowo Ludu” stosowało język, który nie pozostawiał wątpliwości co do winy oskarżonych. Temu służyły między innymi jednoznaczne nagłówki. Na przykład z procesu wobromskiego: „Nienawiść do ludu pchnęła ich na drogę morderstw i napadów bandyckich. Proces księży i ich bandy”. Inny przykład z procesu biskupa Kaczmarka: „Stojąc twardo na gruncie swobód religijnych, państwo ludowe nie dopuści do judzenia pod osłoną Kościoła przeciwko narodowi i naszej Ojczyźnie”. W jednym tytule same kłamstwa. Każdy, kto żył w tamtych czasach, doskonale wiedział, jak w rzeczywistości wyglądały owe „swobody religijne”. Ponadto władza wykorzystywała metody perswazji podobne do tych, jakie w czasach okupacji

stosowała prasa gadzinowa. Na łamach gazety pojawiały się między innymi wypowiedzi rzekomo oburzonych, starannie dobranych czytelników: chłopów, robotników, kierowników zakładów, inteligencji. Słowem, przedstawiciele różnych grup społecznych, którzy niby uczestniczyli w rozprawie i jednoznacznie potępiali „knowania” księży. Język wypowiedzi był kwiecisty, nacechowany emocjonalnie i wrogo nastawiony wobec duchownych. Warto dodać, że zanim proces się zaczął, w artykułach „Słowa Ludu” dziennikarze już przedstawiali oskarżonych jako winnych zarzucanych im czynów. Po ogłoszeniu wyroku gazeta jeszcze mocniej podkreślała wydźwięk propagandowy, publikując wypowiedzi księży-patriotów, którzy potępiali oskarżonych duchownych.

– Jaka była skuteczność tej propagandy?

– Słaba. Nawet w materiałach UB notowano nikle zainteresowanie procesami na wsiaach. Znajdziemy w nich opinie ludzi, którzy nie wierzyli w to, co wygłaszano na sali sądowej. Takie reakcje społeczne występowały we wszystkich regionach Polski. Społeczeństwo nie dało się zmanipulować i nie uwierzyło w winy oskarżanych księży. Praca propagandowa nie przyniosła więc oczekiwanego rezultatu.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Inwestujemy w najmłodszych



– Jeszcze jako wojewoda świętokrzyski realizowała i inicjowała pani szereg programów adresowanych do dzieci i mających poprawić ich sytuację.

– Pani premier Beata Szydło, wraz z minister Elżbietą Rafalską już w czasie stu dni swoich rządów przygotowała wyjątkowy program: Rodzina 500 Plus. Dziś objęte są już nim wszystkie dzieci. Miałam przyjemność obserwować radość dzieci korzystających z tego programu.

– Oznacza to, że polską rodzinę zaczęło być stać na wiele dotychczas nieosiągalnych dla najuboższych rzeczy?

– Tak, stać ją już na wspólne wyjście do kina czy teatru, na wyjazd na wakacje. Wcześniej wiele rodzin nie mogło sobie na to pozwolić. Niektórym te pieniądze pomogły w zakupie auta, dzięki któremu mogą się wygodnie przemieszczać, również na wycieczki.

– Program Rodzina 500 Plus jest sztandarowy, ale warto wspomnieć jeszcze o kilku innych...

– To chociażby 300 Plus, czyli program finansujący wyprawki szkolne. Wcześniej pod koniec wakacji rodzice musieli się zmagać z dużym wydatkiem. Mieli dylemat: wydać pieniądze na wakacje czy odłożyć je na wyprawkę? Inny program, Maluch Plus, pomaga młodym mamom wrócić do aktywności zawodowej. Dzięki niemu samorządy mogły przygotować kilkadziesiąt pięknych i dobrze wyposażonych żłobków i przedszkoli. Jeden z modułów programu jest adresowany do dzieci niepełnosprawnych. To bardzo ważne, by wspierać ich rozwój już od najmłodszych lat. Bardzo dużo takich miejsc powstało na przykład w Staszowie.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej w audycji *Prawdę Mówiąc*
Katarzyny Bernat z 1 czerwca





Wejdź na em.kielce.pl i dowiedz się gdzie zrobisz zakupy, kto dowozi, gdzie do lekarza, co załatwisz online. Na te i wiele innych pytań odpowiedzi znajdziesz na [#lokalnisolidarni](https://twitter.com/lokalnisolidarni). Lokalne usługi i produkty zebraliśmy dla Ciebie w jednym miejscu.

- Kto dowozi?
- Gdzie kupisz?
- Kto przyjmuje?



SPRAWDŹ JAK DZIAŁAJĄ LOKALNI PRZEDSIĘBIORCY, KUPUJ I WSPIERAJ



Sklepy

(spożywcze, piekarnie, mięsne, warzywniak)



Jedzenie i picie

(na wynos / na dowóz)



Zdrowie

(gabinety lekarskie, apteki, przychodnie, sklepy medyczne, salony optyczne)



Dom

(projektowanie wnętrz, sklepy z meblami, RTV AGD)



Prawo (porady prawne online)



Remonty



Ogród



Kwiaciarnie



Uroda

(salony piękności, fryzjerzy, drogerie)



Edukacja

(nauczanie zdalne, korepetycje, szkoły językowe, kursy)



Pupil



Motoryzacja

(salony samochodowe, warsztaty samochodowe)



Sport



Kultura



Nieruchomości

(sprzedaż mieszkań online)



Kup voucher i wspieraj

Mysł odpowiedzialnie i kupuj lokalnie

JEŚLI JESTEŚ LOKALNYM PRZEDSIĘBIORCĄ DOŁĄCZ DO NAS

tel. 601 819 879 / 661 418 941 mail: reklama@em.kielce.pl

LEGNICKA 28

KIELCE, Plac REM-WOD

czynne: Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

DECORTREND

www.decortrend.pl

5⁰⁰

~~12~~

TANIEJ O 35%

OFERTA WAŻNA OD 08.06.2020 DO 22.06.2020 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW



19 ~~39~~

TANIEJ O 51%

UDŹWIG
180
KG

24 ~~37~~

TANIEJ O 35%

KONIK DMUCHANY DO SKAKANIA
WYSOKOŚĆ: 52 CM

SŁÓJ SZKLANY 1,7L NA PRZETWORY
+ GRATIS ZESTAW DO USZCZELNIANIA SŁOIKÓW



GRATIS

2⁹⁰ ~~4~~

TANIEJ O 27%

od **0²⁰**
FI 66, 82

4 KOMOROWA TORBA NA ROWER
MOCOWANA NA BAGAŻNIK



25
LITRÓW

29 ~~49~~

TANIEJ O 40%

ODSTRASZACZ SOLARNY NA KRETY
KOLOROWY MOTYL WIBRUJE I SIĘ PORUSZA



3
SZT



650
METRÓW²

29 ~~49~~

TANIEJ O 40%

SOLARNY ODSTRASZACZ
KRETÓW I GRYZONI

5⁰⁰ ~~14~~

TANIEJ O 64%

ZESTAW STAŁYCH KLUCZY
IMBUSOWYCH TORX - 9 SZT
KLUCZE TRZPIENIOWE TORX T10-T50 CR-V



2⁹⁰ ~~7~~

TANIEJ O 58%

CURRY 100g



8⁵⁰ ~~19~~

TANIEJ O 55%

MIESZANKA SUSZONYCH
WARZYW 200g



STOJAK NA BUTY - 4 POZIOMY

WYMIARY (wys/szer/głęb):
55 x 41,5 x 18,5 CM



15 ~~35~~

TANIEJ O 57%



5⁰⁰ ~~7~~

TANIEJ O 28%

SIATKA OCHRONNA PRZECIW PTKOM

NA KRZEWY, DRZEWKA, DRZEWA
ROZMIAR: 4 x 5 M

MOSKITIERA DRZWIOWA
MAGNETYCZNA 100x210 cm



12 ~~24~~

TANIEJ O 50%

nowości



Politechnika Świętokrzyska
Kielce University of Technology



informatyka
przemysłowa



elektro-
mobilność



teleinformatyka



inżynieria
środków
transportu

pełna oferta edukacyjna na www.tu.kielce.pl

